

Ks. dr Marcin Kowalski, SBP 304

JAK CHWAŁĄC SIEBIE ODDAĆ CHWAŁĘ PANU? STRATEGIA I DYNAMIKA PAWŁOWEJ MOWY W 2KOR 10 – 13

1. Wstęp

2 Kor 10 – 13 należy z pewnością do jednych z najczęściej komentowanych tekstów Nowego Testamentu. W końcowej, przepelnionej pasją części 2 Listu do Koryntian, Paweł przedstawia swój apostołat, konfrontując go z posługą przeciwników w Koryncie. Rozdziały te to prawdziwa kopalnia wiedzy dla badaczy interesujących się charakterystyką opozycji, która powstała wobec Apostoła w założonej przez niego wspólnoty. Paweł porusza tu także problem relacji pomiędzy ludzką słabością i Bożą mocą. W kulturze grecko-rzymskiej słabość dyskwalifikuje lidera i jest znakiem braku błogosławieństwa. Apostoł, idąc otwarcie pod prąd powszechnie obowiązującym kanonom, na podstawie których ocenia się przewodzących, uznaje słabość za integralną część swojego apostołatu, a nawet chlubi się nią. Jak możliwe jest przejście na tak ekstremalne kulturowo pozycje w grecko-rzymskim Koryncie? Czy Paweł nie ryzykuje w ten sposób całkowitego odrzucenia i niezrozumienia swojej posługi? Na te i inne pytania rodzące się w trakcie lektury 2 Kor 10 – 13 postaramy się odpowiedzieć śledząc strategię i dynamikę zawartą w nich mowy Pawła.

2. *Dispositio* retoryczna Pawłowej mowy w 2 Kor 10 – 13

2.1 Ogólny schemat mowy Pawła w 2 Kor 10 – 13

Rozpocznijmy od schematycznego zarysowania struktury retorycznej (*dispositio*) 2 Kor 10 – 13. Ta była już przedmiotem studiów wielu badaczy, do których opracowań będziemy odwoływać się w trakcie analizy poszczególnych części mowy Pawła¹. Proponowana przez nas struktura przedstawia się następująco:

CZEŚĆ MOWY	ZAWARTOŚĆ
EXORDIUM	10,1-11
REFUTATIO I	10,1-6
PROPOSITIO + PARTITIO	10,7-8 (z <i>reversio</i>): 10,7 → 11,1 – 12,18 10,8 → 10,12-18
REFUTATIO II	10,9-11
SYNKRISIS I	10,12-18
SYNKRISIS II	11,1 – 12,10
EXORDIUM	11,1-6
SUB-PROPOSITIO	11,5-6
ARGUMENT I	11,7-15
TRANSITIO I	11,16-21
ARGUMENT II	11,22-29
TRANSITIO II	11,30-33
ARGUMENT III	12,1-10
PERORATIO QUAESTIONUM (DO 11,1 – 12,10)	12,11-18
PERORATIO IN FINE ORATIONIS (DO 2 KOR 10 –13)	12,19 – 13,10
POSTSCRIPTUM	13,11-13

Tak rozpisana mowę postaramy się teraz prześledzić analizując je poszczególne części i śledząc rozwój strategii argumentatywnej Apostoła.

¹ Na ten temat zob. U. Heckel, *Kraft in Schwachheit. Untersuchungen zu 2. Kor 10–13*, WUNT 2/56, Tübingen 1993, s. 49-50; B. Witherington, *Conflict and Community in Corinth. A Socio-Rhetorical Commentary on 1 and 2 Corinthians*, Grand Rapids, MI 1995, s. 343-350; H. G. Sundermann, *Der schwache Apostel und die Kraft der Rede. Eine Rhetorische Analysis von 2 Kor 10-13*, Frankfurt 1996, s. 45; B. K. Peterson, *Eloquence and the Proclamation of the Gospel in Corinth*, SBLDS 163, Atlanta 1998, s. 75-139; F. J. Long, *Ancient Rhetoric and Paul's Apology. The Compositional Unity of 2 Corinthians*, SNTSMS 131, Cambridge 2004, s. 116; A. Pitta, *La seconda lettera ai Corinzi*, Roma 2006, s. 387, 424.

2.2 *Exordium* i *propositio* (2 Kor 10,1-11)

Otwierające rozdział 10 ww. 1-11 ze swymi pełnymi patosu wezwaniami w ww.1-2 w pełni odpowiadają charakterystyce *exordium*, które według Arystotelesa powinno uczynić słuchaczy uważnymi, przychylnymi i otwartymi na przyjęcie przesłania mówcy². *Exordium* wprowadza także najważniejsze tematy mowy i przygotowuje *propositio*, które następnie zostanie rozwinięte³. Aktualne kwestie, w które Paweł wprowadza swoich słuchaczy, to oskarżenia kierowane pod jego adresem. Dotyczą one jego rzekomego postępowania κατά σάρκα (vv. 2-3) oraz słabości okazanej podczas pobytu w Koryncie (vv. 4.10). Dadzą one apostołowi okazję do rozwinięcia przed słuchaczami wizji swego pełnego mocy Bożej apostołatu (v.3-6.11) i władzy (vv. 7-8). Ogólny charakter metafory wojennej z ww. 3-6, temat apostołowskiej siły i słabości oraz powiązania leksykalne z 2 Kor 12,19 – 13,10 każą nam dostrzec w 2 Kor 10,1-11 *exordium* nie tylko do rozdziału 10 ale do całej mowy Apostoła zawartej w 2 Kor 10 – 13⁴.

Dalej w w.12 odnajdujemy już początek *probatio*, części mowy, w której Paweł przedstawia argumentację uciekając się do porównania (*synkrisis*) z przeciwnikami. W tym momencie musimy się zatrzymać i zadać ważne pytanie. W jaki sposób określić tezę, której apostoł podporządkowuje cały swój wywód w *probatio*⁵? Naturalnie powinniśmy ją znaleźć w bezpośredniej bliskość *exordium*. Zatrzymajmy się zatem przy 2 Kor 10,7-11⁶. Wersy te w oczywisty sposób odnoszą się do problemu zachowania się Pawła wobec Koryntian (cf. 2 Kor 10,1), które w ww.9-11 zostaje określone jako odważne i surowe na dystans, lecz patetycznie słabe i pełne lęku, kiedy przebywa we wspólnocie. W tym kontekście 2 Kor 10,7-8 odgrywa bardzo ciekawą rolę, ponieważ wydaje się iść daleko poza

² Cf. Arystoteles, *Rhet.* 3.14-15; Ciceron, *Inv.* 1.15.20-18.26; [tenże], *Rhet. Her.* 1.3.4-7.11; Kwintylian, *Inst.* 4.1.1-79.

³ Cf. Ciceron, *De or.* 2.80.325; Kwintylian, *Inst.* 4.1.23-27.

⁴ Cf. Heckel, *Kraft in Schwachheit*, 8; J. Lambrecht, „Dangerous Boasting: Paul’s Self-Commendation in 2 Corinthians 10–13”, R. Bieringer, J. Lambrecht (red.), *Studies on 2 Corinthians*, BETL 112, Leuven 1994, s. 330-331 n. 10; Pitta, *Seconda Corinzi*, s. 387, 424.

⁵ Na temat *propositio* w mowie starożytnej, zob. Arystoteles, *Rhet.* 1.3.7; Kwintylian, *Inst.* 4.4.1-9; H. Lausberg, *Handbook of Literary Rhetoric. A Foundation for Literary Study*, Leiden – Boston – Köln 1998, § 346. O wadze *propositiones* u Pawła, zob. J.-N. Aletti, „La présence d’un modèle rhétorique en Romains: Son rôle et son importance”, *Bib* 71(1990) s. 8-12; tenże, *La lettera ai Romani*, s. 29-32.

⁶ Tu także *propositio* lokują Heckel, *Kraft in Schwachheit*, s. 49-50; Peterson, *Eloquence*, s. 87-93.

oskarżenia wysuwane pod adresem Pawła. W 10,7 Paweł rości sobie prawo do bycia nazywanym sługą Chrystusa (Χριστοῦ εἶναι) i otwiera sobie drogę do stwierdzenia w w.8, gdzie mówi, że będzie chlubić się władzą (ἐξουσία) daną mu przez Pana. Co wspólnego ma to stwierdzenie z oskarżeniami cytowanymi przez Apostoła? W rzeczy samej bardzo wiele. To tu właśnie mieści się centralny problem 2 Kor 10 – 13, który dotyczy tożsamości Pawła jako Apostoła Koryntu i jego prawa do chluby z wypełnianej wiernie misji. Paweł, któremu odmawia się miana apostoła, stwierdza, że, wbrew tym którzy uważają się za takich, on rzeczywiście jest sługą Pana i będzie się tym słusznie chlubił.

Zatem w 2 Kor 10,7-8 odnajdujemy *propositio* do całej mowy Pawła w 2 Kor 10 – 13 i można przytoczyć co najmniej kilka argumentów, które to potwierdzają⁷. Pierwszy wysnuć można z charakteru samego *exordium*, które wychodzi daleko poza oskarżenia dotyczące listów i obecności Pawła we wspólnocie, dotykając kwestii jego statusu w Koryncie. Po drugie, Paweł w swojej korespondencji często używa podwójnie złożonej tezy⁸. Po trzecie wreszcie, ww.7-8 zawierają wiele tematów, które zostaną podjęte i rozwinięte w 2 Kor 10,12 – 13,10:

- 1) Powiązane ze sobą wątki apostołskiej władzy i chlubienia się
- 2) Chrystologiczne umocowanie władzy Pawła⁹
- 3) Temat „zbudowania” powracający w *peroratio in fine orationis* (10,8; 12,19; 13,10).
- 4) Obecność *synkrisis* w mowie Pawła¹⁰
- 5) Konceptualne powiązanie pomiędzy οὐκ αἰσχυνθήσομαι (10,8) i słownictwem δόκιμος (2 Kor 10,18; 13,3.5.6.7).

Podczas gdy w.7 prezentuje rdzeń całej argumentacji Pawła w 2 Kor 10 – 13 (Pawłowa przynależność do Chrystusa) i wprowadza porównanie z przeciwnikami, w.8 dookreśla główny temat (władza apostołska w Koryncie) i sposób, w jaki Paweł chce działać (poprzez mowę pochwalną, chlubienie

⁷ Na temat tezy w 10,7, zob. Heckel, *Kraft in Schwachheit*, s. 13-14. Rolę 2 Kor 10,8 przygotowującego argumentację w ww. 12-18 zauważył także Lambrecht, „Dangerous Boasting”, 329-330; tenże, *Second Corinthians*, SP 8, Colledgeville 1999,160.

⁸ Zob. dalej *sub-propositio* w 2 Kor 11,5-6 a także Rz 1,16-17; 3,21-22; 5,20-21; 8,1-2; Kol 1,21-23. Cf. J.-N. Aletti, „La dispositio rhétorique dans les épîtres pauliniennes. Propositions de méthode”, NTS 38(1992) s. 397-398.

⁹ Cf. 10,7-8.14.17-18; 11,2.3.4.10.23.31; 12,1.2.8.9.10.19; 13,3.4.10.

¹⁰ Cf. element *sykrisis* w 10,7.12.13-16.17; 11,5.12.18.22-23; 12,11; 13,4.

się)¹¹. Dodatkowo w 2 Kor 10,7-8 można rozpoznać *partitio* organizujące cały argument Pawła w 2 Kor 10 – 13¹². Paweł jako „sługa Chrystusa” (w.7) będzie się prezentował w 2 Kor 11,1 – 12,10, podczas gdy prawomocność jego chlubienia się będzie rozwijana w 2 Kor 10,12-18, gdzie wyłożone zostaną kryteria apostołskiej chluby i rekomendacji. W ten sposób *probatio* w 10,12 – 12,10 przyjmuje formę *reversio*:

a. Paweł, Apostoł Chrystusa (Χριστοῦ εἶναι) (10,7)

b. Prawomocność Pawłowego chlubienia się (καυχάομαι) (10,8)

B. Prawomocność Pawłowego chlubienia się (10,12-18)

→ Nie ponad miarę, zgodnie z misją powierzona przez Boga (οὐκ εἰς τὰ ἄμετρα καυχῆσόμεθα) (10,13-14)

→ nie wchodząc w czyjąś misję (οὐκ ἐν ἀλλοτρίῳ κανόνι... καυχῆσασθαι) (10,15-16)

→ uczynione w Panu i z Jego aprobatą (ἐν κυρίῳ) (10,17-18)

A. Paweł, Apostoł Chrystusa (11,1 – 12,10)

→ 11,7-15: przepowiadanie bez zapłaty, uniznienie się Pawła (ταπεινώω) (11,7), Prawda Chrystusa (ἀλήθεια Χριστοῦ) w Pawle (11,10);

→ 11,22-29: sługa Chrystusa przez znoszone cierpienia i trudy (διάκονοι Χριστοῦ) (11,23a)

→ 12,1-10: Paweł odbiorca wizji i objawień Pana (κυρίου) (12,1), moc Chrystusa w Apostole (δύναμις τοῦ Χριστοῦ) (12,9), przeciwności znoszone ze względu na Chrystusa (ὕπερ Χριστοῦ) (12,10).

Jakie są kryteria, które wymienia Paweł i według których chlubienie się jest dopuszczalne? Pierwsze z nich scharakteryzujemy ogólnie jako *status qualitatis*, czyli to, co decyduje o tożsamości i jakości apostoła. Według Pawła sługę Chrystusa charakteryzuje przede wszystkim bycie powołanym przez Pana oraz styl jego życia i głoszenia¹³. Apostoł został przez Pana wybrany na ojca i założyciela

¹¹ Cf. Heckel, *Kraft in Schwachheit*, s. 14.

¹² Na temat *partitio* w mowie starożytnej, zob. Kwintylian, *Inst.* 4.5.1-28; [Cyceron], *Rhet. Her.* 1.10.17; tenże, *Inv.* 1.22.31-23.33. Na temat *partitio* w Flp 1,27-28, zob. J.-N. Aletti, *Saint Paul Épître aux Philippiens. Introduction, traduction et commentaire*, EB 55; Paris 2005, s. 62-63.

¹³ Cf. J.-N. Aletti, „L’*autorité apostolique de Paul. Théorie et pratique*”, w: A. Vanhoye (red.), *L’Apôtre Paul. Personnalité, style et conception du ministère*, BETL 73, Leuven 1986, s. 232-236.

wspólnoty koryncekij i potwierdził swoje powołanie pracując na dziewiczym terenie, na który posłał go Pan (10,13-16). Jego praca dla Ewangelii nie miała w sobie nic z poszukiwania pustej ludzkiej chwały. W ten sposób zbliżamy się do drugiego kryterium uzasadnionego chlubienia się, które mówi, że musi być ono zakorzenione w Panu (10,17-18). Paweł w 2 Kor 10,12 odrzuca próżne chlubienie się przeciwników, które służy tylko ich własnej promocji i opiera się na wartościach obowiązujących w świecie grecko-rzymskim. Apostoł w 2 Kor 10,8 wyraża przekonanie, że jego chlubienie się jest uzasadnione i że podejmując je nie zostanie zawstydzony.

2.3 *Synkrisis II* (2 Kor 11,1 – 12,10)

Propositio (10,7-8) i *synkrisis I* (10,12-18) budują konceptualne ramy, w których powinniśmy czytać całą mowę Pawła w 2 Kor 10 – 13. W rozdziale 11 otwiera się *synkrisis II* z nowym *exordium* (11,1-4) przygotowującym kolejną odsłonę Pawłowego chlubienia się. Na początku Paweł kieruje do swoich słuchaczy uderzający apel, aby znieśli jeszcze odrobinę szaleństwa z jego strony (11,1). Paweł nie wdaje się w retoryczną grę, ani nie zakłada na twarz maski głupca znanej z greckiej komedii, lecz szczerze wyraża zaniepokojenie swoją mową, która coraz bardziej zbliża się do egocentrycznego szukania chwały przez jego oponentów (cf. 11,16-18)¹⁴. Apostoł nie zapomniał swoich własnych słów z 10,12 o tym, że nie będzie angażował się w śmieszne porównania ze swymi przeciwnikami. W istocie, odpowiadając na niebezpieczeństwo, w którym znalazła się wspólnota, Paweł ostatecznie będzie zmuszony podjąć ryzykowne *synkrisis* (11,2-4)¹⁵. Swoje chlubienie się Paweł traktuje jako moralnie uzasadnione i podyktowane dobrem swoich duchowych dzieci¹⁶.

¹⁴ Sundermann (*Der schwache Apostel*, 82-83) twierdzi, że w 2 Kor 11,1-6 mamy do czynienia z *insinuatio*. Paweł jest zmuszony przez przeciwników do odegrania retorycznej gry. Bez zaprzeczania swym poglądom czyni to przybierając na siebie maskę głupca. Na temat uzasadnionych wątpliwości, jakie budzi tego rodzaju interpretacja, zob. M. E. Thrall, *A Critical and Exegetical Commentary on the Second Epistle to the Corinthians*, t. 2, ICC, Edinburgh 2004, s. 657.

¹⁵ Cf. C. K. Barrett, *The Second Epistle to the Corinthians*, BNTC 8, London 1973, 273; V. P. Furnish, *II Corinthians*, AB 32A, New York 1984, 499; Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 661.

¹⁶ Wśród technik *exordium* Lausberg (*Handbook*, § 275) wymienia także formułę *ab nostra persona*. Retor chlubi się tu faktem, że podjął się sprawy nie dla osobistego zysku, lecz aby dać świadectwo prawdzie lub dla dobra zagrożonego publicznego interesu.

Po tymże przygotowaniu Apostoł przedstawia *sub-propositio* (11,5-6), tezę wspierającą główne *propositio* z 10,7-8¹⁷. Paweł stwierdza, że w niczym nie ustępuje tak zwanym super-apostołom¹⁸, a nawet jeśli jest od nich mniej wprawny w mowie, na pewno nie jest gorszy w posiadanej „wiedzy”. W dalszym ciągu *probatio* (11,7 – 12,10) Paweł będzie dowodził, jak głęboko jego „wiedza” jest wpisana w jego apostołską misję i jak dalece przewyższa w niej swych przeciwników. Pierwszym dowodem wyższości Apostoła jest jego przepowiadanie bez zapłaty (11,7-15). Argument ten funkcjonuje niczym miecz obosieczny: z jednej strony potwierdza miłość Pawła do wspólnoty, z drugiej zaś demaskuje fałszywe intencje przeciwników nazwanych „sługami Szatana” (11,12-15).

Wzmianka o nich sprawia, że Paweł ponawia swój apel do wspólnoty, aby przyjęła go życzliwie (11,16b; cf. 11,1). W ten sposób przechodzimy do *transitio I*¹⁹ (11,16-21), części, w której Paweł zamyka pierwszy argument z 11,7-15 i przygotowuje kolejny w 11,22-29²⁰. Z wyraźnym wahaniem i niechęcią Apostoł dwa razy potwierdza swoją decyzję co do chlubienia się sobą, choć podejmuje ją wyraźnie pod presją swoich przeciwników (καὶ γὰρ καυχῆσομαι w 11,18 i τολμῶ καὶ γὰρ w 11,21)²¹. W ten sposób także przechodzimy do kolejnego II Argumentu (11,22-29) – katalogu Pawłowych cierpień i przeciwności, które dowodzą jego wyższości wobec przeciwników (cf. *sub-propositio* z 11,5-6)²². Argument ten podzielić można na trzy części: 1) wprowadzenie zawierające

¹⁷ Na temat różnych *propositiones* wspierających tezę główną, zob. Kwintylian, *Inst.* 4.4.1.

¹⁸ Heckel odczytuje 11,5 jako główną tezę „Mowy głupca”. 11,6-15 rozwija myśl o niższości Pawła wobec jego przeciwników, zaś w 11,21b – 12,10 przepracowuje motywy jego równości i wyższości wobec przeciwników. Zob. Heckel, *Kraft in Schwachheit*, s. 49.

¹⁹ Na temat *transitio*, zob. [Cyceron], *Rhet. Her.* 4.26.35. Według Lausberga (*Handbook*, § 850) kompletne *transitio* charakteryzuje także walor emotywny. Na temat *transitio* u Pawła, w Ga 2,14b-21, see J.-N. Aletti, „Galates 1–2: Quelle fonction et quelle démonstration?”, *Bib* 86(2005) s. 305-323, zwł. 318-322.

²⁰ Sundermann (*Der schwache Apostel*, s. 119-130) widzi w 11,16-21 kolejne *exordium* w formie *insinuatio*. Podobnie Heckel, *Kraft in Schwachheit*, s. 49.

²¹ Niektórzy sugerują, że właściwa „Mowa głupca” zaczyna się w 11,21b lub 11,22. Cf. Furnish, *II Corinthians*, s. 512; P. W. Barnett, *Second Epistle to the Corinthians*, NICNT, Grand Rapids, MI 1997, s. 534-535; Lambrecht, *Second Corinthians*, s. 10. Biorąc pod uwagę słownictwo związane z głupotą, które pojawia się od 11,1 powinniśmy je uznać za początek mowy, w której Paweł będzie naśladował „głupotę” swoich przeciwników.

²² Cf. P. Bachmann, *Der zweite Brief des Paulus an die Korinther*, KNT 8, Leipzig 1922⁴, s. 383; E.-B. Allo, *Saint Paul. Seconde épître aux Corinthiens*, Paris 1937, s. 294; Barrett, *Second Corinthians*, s. 295; Furnish, *II Corinthians*, s. 512, 514; Peterson, *Eloquence*, s. 117-118; Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 722.

serię pytań oraz *synkrisis* z przeciwnikami (11,22-23a), 2) anaforyczne centrum z katalogami *peristaseis* (11,23b-27), i 3) część zamykającą na temat troski Pawła o kościoły (11,28-29)²³. Siła tego argumentu leży w ukazaniu etosu Apostoła i jego charakteru jako autentycznego sługi Chrystusa, który daleko przewyższa swoich przeciwników²⁴.

Za drugim argumentem postępuje *transitio II* (11,30-33) połączone z poprzednimi wersami przez słownictwo związane ze „słabością” (11,29.30). Pod koniec katalogu *peristaseis* Paweł przygotowuje już paradoksalne chlubienie się ze słabości (11,30), które tu przybiera formę opowieści o konkretnym wydarzeniu – niechlubnej ucieczce Pawła z Damaszku (11,32-33)²⁵. Ta część także stanowi *transitio*, przejście do kolejnego argumentu, który zaczyna się w 12,1 tym samym wyrażeniem co w 11,30, *καυχᾶσθαι δεῖ*, a zakończy się Pawłowym paradoksalnym chlubieniem się ze słabości (12,6.9-10)²⁶. Argument ten dotyka kwestii mistycznych doświadczeń Pawła porwanego do trzeciego nieba, które potwierdzają jego wyższość nad przeciwnikami także w obszarze wizji i objawień (12,1-4). Unikając oskarżenia o *hybris* Paweł ucieka jednak od tego tematu, chcąc być sądzonym tylko na podstawie tego, co inni mogą wydedukować z jego postępowania (12,6-7a). W 2 Kor 12, 7b-9a apostoł opisuje jeszcze szczególne doświadczenie cierpienia, „oścień dla ciała”, 12,7b, od którego chciał się uwolnić przez modlitwę i wobec którego otrzymuje objawienie od Pana: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (12,9b-c). W tym momencie otwarcie dochodzi już do głosu Pawłowe chlubienie się ze słabości, dzięki której w Apostole mogła zamieszkać moc Boża (12,9d-10).

²³ Na temat podobnego podziału 11,22-29, zob. J. Zmijewski, *Der Stil der Paulinischen 'Narrenrede'. Analyse der Sprachgestaltung in 2 Kor 11,1-12,10 als Beitrag zur Methodik von Stiluntersuchungen neutestamentlicher Texte*, BBB 52, Köln 1978, s. 236-275.

²⁴ Cf. M. DiCicco, *Paul's Use of Ethos, Pathos and Logos in 2 Corinthians 10-13*, Mellen Biblical Press Series 31; Macon 1994, s. 83-91. Zob. także Peterson, *Eloquence*, s. 116.

²⁵ Cf. Allo, *Seconde épître aux Corinthiens*, s. 300-301; Barrett, *Second Corinthians*, s. 304; Furnish, *II Corinthians*, s. 541-542; Peterson, *Eloquence*, s. 123; Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 763-766. Heckel (*Kraft in Schwachheit*, s. 39) sugeruje, że ulokowanie epizodu w Damaszku przywołuje opis powołania Pawła, wywołując w słuchaczach efekt zaskoczenia. Wzmocnia w ten sposób paradoks Pawłowego chlubienia się ze słabości i przygotowuje kontrast z objawieniami opisywanymi w 2 Kor 12,1-10.

²⁶ Cf. Furnish, *II Corinthians*, s. 539; F. W. Danker, *II Corinthians*, ACNT, Minneapolis 1989, s. 185; Witherington, *Conflict and Community*, s. 458; Peterson, *Eloquence*, s. 122; Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 758, 763.

2.4 *Perorationes* (12,19 – 13,10)

W tym miejscu zamyka się *probatio* i Paweł przechodzi w swej mowie do *peroratio quaestionum*²⁷ (12,11-18), częściowego *peroratio*, które odnosi się do mowy zawartej w 11,1 – 12,10²⁸. Paweł podejmuje *sub-propositio* z 11,5 stwierdzając, że w niczym nie ustępuje super-apostołom, choć sam uważa się za nic (12,11)²⁹. W części tej Apostoł nawiązuje raz jeszcze do swego bezinteresownego, powodowanego miłością przepowiadania w Koryncie, zapowiadając, że takim będzie także gdy przybędzie do wspólnoty po raz trzeci (12,12-18). Bezpośrednio po *peroratio quaestionum* Paweł umieszcza *peroratio in fine orationis* podsumowującą całą wywód w 2 Kor 10 – 13³⁰. Apostoł tłumaczy charakter swojej mowy, która nie jest jego prywatną apologią, lecz ma zbudować Koryntian (cf. 12,19; cf. 13,10). Jej celem było ukazanie im modelu autentycznego apostoła i wzoru do naśladowania. Jest to o tyle ważne, że wspólnota wciąż mierzy się z problemami dotyczącymi jej jedności i życia moralnego (12,20-21). Paweł ma nadzieję, że, potwierdzając swój autorytet, skłoni ich także do zmiany swych dróg. Ostrzega, że tym razem jego wizyta zakończy się karą wymierzoną grzesznikom (13,1-2). Równocześnie wzywa on wspólnotę do zbadania swego postępowania i do uznania w nim autentycznego sługi Chrystusa (13,5-6)³¹. Prosi przy tym Pana,

²⁷ Na temat *peroratio quaestionum* jako podsumowania części mowy, zob. Lausberg, *Handbook*, § 441. Na temat *peroratio* jako podsumowania *probatio* i jego emotywnego charakteru, zob. Arystoteles, *Rhet.* 3.19; Cyceron, *Part. or.* 15.52-60; tenże, *Inv.* 1.51.98-56.109; tenże, *De or.* 2.81.332; [tenże], *Rhet. Her.* 2.30.47-31.50; Kwintylian, *Inst.* 6.1.

²⁸ Cf. Sundermann, *Der schwache Apostel*, s. 182-183. Za nim Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 832-833. Na temat *peroratio* w 12,11-18, zob. Pitta, *Seconda Corinzi*, s. 508-510.

²⁹ Zobacz także aoryst ὑστέρησα który nawiązuje do *probatio* w 11,1 – 12,10. Niektórzy uważają 12,11 za *epidiorthosis*, usprawiedliwienie wcześniejszego chlubienia się w formie wyjaśnienia, apologii czy korekty. Cf. Sundermann, *Der schwache Apostel*, s. 184-187; M. J. Harris, *The Second Epistle to the Corinthians. A Commentary on the Greek Text*, NIGTC, Grand Rapids, MI 2005, s. 871.

³⁰ Cf. Peterson, *Eloquence*, s. 132-133. Na temat terminu *peroratio in fine orationis* (*peroratio* do całej mowy), zob. Lausberg (*Handbook*, § 441) który cytuje Fortunatusa. W 2 Kor 12,19 – 13,10 Paweł zamyka ostatecznie swą argumentację, podejmuje znów antytezę siła-słabość (13,3-4), wzywa Koryntian do uznania jego autorytetu (13,6), i do przygotowania się do jego przyszłej wizyty. Na temat epistolarnego *postscriptum* w 13,11-13, zob. Furnish, *II Corinthians*, s. 581; R. P. Martin, *2 Corinthians*, WBC 40, Waco, TX 1986, s. 492-497; Heckel, *Kraft in Schwachheit*, s. 50; Witherington, *Conflict and Community*, s. 474; Sundermann, *Der schwache Apostel*, s. 224-226; Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 900-904.

³¹ Witherington (*Conflict and Community*, s. 472) słusznie zwraca uwagę na fakt, że w *peroratio* można także stawiać pytania, zmuszając oponentów lub słuchaczy do udzielenia własnych odpowiedzi. Cf. Kwintylian, *Inst.* 6.1.5.

aby nie musiał tego udowadniać przez wymierzenie kary grzesznikom, lecz aby objawiło się to przez ich nawrócenie i jego łagodność³². W ten sposób Apostoł zamyka swoją mowę, wracając do obrazu łagodnego Chrystusa, którym rozpoczął w 2 Kor 10,1.

Wiedząc, jak w całości prezentuje się mowa Pawła, przejdźmy teraz do pojawiających się w niej problemów i sprzeczności. Jeśli Apostoł w 2 Kor 10,8 jest tak pewny, że w swoim chlubieniu się nie zostanie zawstydzony, i jeśli dalej w 2 Kor 10,12-18 przedstawił warunki dopuszczalnego chlubienia się w Panu, dlaczego w jego mowie w 2 Kor 11 jest tyle wahania i niepewności? Dlaczego w 2 Kor 10 nie boi się chlubić swą pracą w Koryncie, zaś w 2 Kor 11,1 nazywa swoją postawę głupotą i prosi, aby Koryntianie cierpliwie ją przyjęli? Niepewność ta znika znów w *peroratio* w 2 Kor 12,19, gdzie Apostoł daje do zrozumienia, że przez wszystko, co powiedział, zamierza budować wiarę Koryntian. Jak rozumieć kontrast pomiędzy silnym, pełnym autorytetu Apostołem, który pojawia się we wstępie i zakończeniu mowy, oraz Pawłem niepewnym, pełnym drżenia i wątpliwości, chlubiącym się ze swoich słabości w 2 Kor 12,9-10? Wreszcie jaką rolę w dyskursie Pawła odgrywa chlubienie się ze słabości i kiedy się ono rozpoczyna? Na te pytania postaramy się odpowiedzieć analizując bliżej dynamikę Pawłowej mowy w 2 Kor 10 – 13.

3. Pawłowe przejście od egocentrycznego chlubienia się do chluby w Panu

Przypomnijmy, że chlubienie się w Panu (*ἐν κυρίῳ*, 10,17) uznaje Boga za źródło wszystkiego co dobre w życiu Apostoła i oddaje mu chwałę za wszystkie apostołskie osiągnięcia. Chlubienie się skupione na ludzkich zasługach, samo-rekomendacji i porównywaniu się z innymi, nie znajduje aprobaty Pana (10,18). Takie postępowanie Paweł nazywa kompletnym niezrozumieniem prawdziwego chlubienia się i głupotą (*οὐ σοφία*, 10,12). Nie powinno nas dziwić, że Paweł określa tak swoich przeciwników. Dlaczego jednak to samo określenie w 2 Kor 11 – 12 aplikuje do siebie³³? Na podstawie czego jego

³² Cf. *tamże*, s. 895.

³³ Sugerowane racje, dla których Paweł nazywa swoje chlubienie się „głupim” są liczne. W studium poświęconym temu zagadnieniu Wong wymienił siedem powodów: wynikający z naśladowania przeciwników, polemiczny, psychologiczny, socjologiczny, retoryczny, wynikający z podłoża żydowskiego (chlubienie się i głupota wiążą się ze sobą ściśle w tekstach ST),

chlubienie się można nazwać głupim? Przyjrzyjmy się najpierw miejscom, w których Paweł używa określeń związanych z głupotą.

3.1 Parada głupców w 2 Kor 10 – 13

Co ciekawe słownictwo związane z głupotą pojawia się w Pawłowej mowie zawsze w bliskim sąsiedztwie wzmianki o przeciwnikach. Zilustruje to tabela poniżej:

Paweł	10,12ab Nie ośmielamy się porównywać się z tymi, którzy polecają samych siebie
Przeciwnicy	10,12c-e Kiedy mierzą się nawzajem swoją własną miarą i porównują jeden z drugim, nic nie rozumieją
Paweł	11,1 Obyście mogli znieść odrobinę głupoty z mojej strony
Przeciwnicy	11,4 Jeśli bowiem ktoś przychodzi i przepowiada innego Jezusa..., łatwo to znosić
Paweł	11,16 Niech nikt nie myśli, że jestem głupcem ; jeśli już tak jednak myślicie, przyjmijcie mnie choćby jako głupca . 11,17 Mówię to nie w autorytecie Pana, lecz jako głupiec
Przeciwnicy	11,18a Ponieważ wielu <i>chlubi się</i> według ludzkich standardów,
Paweł	11,18b Ja także będę się <i>chlubił</i>
Przeciwnicy	11,19 Chętnie bowiem znosić głupców , będąc sami mądrymi 11,20 Znosicie bowiem, jeśli ktoś czyni z was niewolnika, objada, wyzyскуje, wynosi się i policzkuje was 11,21c W czymkolwiek inni odważają się <i>chlubić</i>
Paweł	11,21de Mówię jak głupiec – ja także będę się <i>chlubił</i>
Paweł	12,6 Jeśli jednak będę chciał się <i>chlubić</i> , nie będę głupcem , będę bowiem mówił prawdę
Paweł	12,11 Stałem się głupcem , lecz wy zmusiliście mnie do tego. W rzeczy samej to wy powinniście mnie polecać

Już w 2 Kor 10,12 Paweł deklaruje, że nie chce mieć nic wspólnego z porównaniami i samo-rekomendacją uprawianą przez jego przeciwników. Nazywa ich głupcami (οὐ συνιασιν) i odrzuca także ich sposób chlubienia

i teologiczny (chlubienie się przeczy chrześcijańskim wzorcom). Cf. K. H. Wong, *Boasting and Foolishness. A Study of 2 Kor 10,12-18 and 11, 1a*, Hong Kong 1998, s. 1-39, 189-193. Cytowane za Harris, *Second Corinthians*, s. 733 n. 12. Marshall twierdzi, że Paweł staje się głupcem tracąc świadomość swych ograniczeń i naśladowując przeciwników. Zob. P. Marshall, *Enmity in Corinth. Social Conventions in Paul's Relations with the Corinthians*, WUNT 2/23, Tübingen 1987, s. 367, 373. Na temat braku umiarkowania w Pawłowym chlubieniu się zob. także Pitta, *Seconda Corinzi*, s. 62.

się³⁴. Co dzieje się jednak, kiedy Paweł zbliża się w swojej mowie do standardów przeciwników? Zaczyna wówczas mówić o swojej głupocie. W 2 Kor 11,1-4 prosi, aby wspólnota zniosła odrobinę szaleństwa, ἀφροσύνη, z jego strony (11,1), przygotowując w ten sposób grunt pod swoje chlubienie się³⁵. Dlaczego Paweł nazywa swoje zachowanie głupim? Ponieważ jest zbliżone do ego-centricznego chlubienia się, które uprawiają jego przeciwnicy³⁶. Paweł uważa ich za głupców, stwierdzając to jasno w 11,19. Ich głupota wynika z aroganckiego chwalenia się według standardów tego świata, któremu Paweł chce dorównać, a nawet je pobić (11,16-18.21c-e)³⁷. Jego chlubienie się będzie także oparte o *synkrisis*, co czyni je tym bardziej godnym pożałowania (cf. 11,5-6.12-15.18.21-23). Jedynym sposobem ocalenia wspólnoty i zdemaskowania grożących jej fałszywych apostołów jest podjęcie mowy, która niestety przypomina ego-centriczne chlubienie się przeciwników (cf. 11,21).

W ten sposób Apostoł wydaje się zaprzeczać Chrystocentrycznemu kryterium sformułowanemu w 2 Kor 10,17. Punkt ciężkości mowy wyraźnie przesuwa się z Pana na jego sługę. W *sub-propositio* (11,5-6) Paweł stwierdza, że nie jest w żadnym razie gorszy od „super-apostołów” w tym co najważniejsze, czyli w znajomości Pana (11,6)³⁸. W rzeczy samej w *probatio* Apostoł będzie do-

³⁴ Czasownik συνίημι oznacza w NT „zrozumienie” (cf. e. g. Mt 13,51; Łk 2,50; 18,34; 24,45; Dz 13,27). W Pawłowych *homologoumena* grupa συνίημι/σύνεσις pojawia się w cytatach ze ST (Rz 3,11 – Ps 14,1-3; 1 Kor 1,19 – Iz 29,14; Rz 15,21 – Iz 52,15). Może to sugerować, że Paweł pojmuje „głupotę” swych przeciwników na tle ST. Zob. także Ef 5,17 gdzie συνίημι występuje jako przeciwieństwo ἀφρων: διὰ τοῦτο μὴ γίνεσθε ἀφρονες, ἀλλὰ συνίετε τί τὸ θέλημα τοῦ κυρίου. Cf. BDAG, 972; H. Conzelmann, „συνίημι, κτλ.”, *TDNT* VII, s. 888-896.

³⁵ Furnish zauważa w 11,1 *prodiorthosis*. Apostoł z góry prosi swoich słuchaczy o tolerancję wobec tego, co chce powiedzieć. Cf. Furnish, *II Corinthians*, s. 499. Thrall zauważa, że słowo to użyte jest przez Chryzostoma, komentującego 11,1: Μέλων ἐμβαίνειν εἰς τοὺς οἰκείους ἐπαίνους, πολλῆ κέχρηται τῇ προδιορθώσει. „Zamierzając wkroczyć w chlubienie się samym sobą, stosuje wiele środków ostrożności”. Zob. Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 659 n. 28.

³⁶ Hafemann argumentuje, że „głupota” Pawła w 11,1 – 12,13 polega tylko na chlubieniu się swą siłą, własnym duchowym doświadczeniem, bez przywoływania tego, który jest dawcą wszystkiego, Boga (cf. 11,21b-23a i 12,1-4). Cf. S. J. Hafemann, *2 Corinthians*, The NIV Application Commentary, Grand Rapids, MI 2000, s. 423-424.

³⁷ Pawłowe chlubienie się jest głupie, ponieważ naśladuje chlubienie się przeciwników. Cf. Harris, *Second Corinthians*, s. 733.

³⁸ Na temat γάρ łączącego *sub-propositio* w 11,5-6 z apelem z 11,1 zob. Barrett, *Second Corinthians*, s. 277-278; Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 671; Harris, *Second Corinthians*, s. 745.

wodził swojej wyższości nad przeciwnikami³⁹. Jego przepowiadanie bez zapłaty to znak bezinteresownej miłości, której nie są oni w stanie dorównać (11,7-15). Podobnych argumentów używali w swoich mowach Izokrates, szcycący się nie pobieraniem opłat od ateńskich uczniów (*Ant.* 39), czy Cycero chlubiący się nie pobieraniem pieniędzy od Cylicji, prowincji, której był gubernatorem (*Att.* 5.20.6; 5.21.7-8). Czyż wzmianka o tym, że Pawłowego chlubienia się nie uciszy nic w granicach Achai (11,10) to nie przykład ego-centricznej mowy?

Wskazuje na to także pełne pasji *peroratio* (11,16-21), gdzie powraca słownictwo związane z głupotą (11,16.17.19.21)⁴⁰. Paweł miota się pomiędzy głupim i uzasadnionym chlubieniem się, równocześnie ostrzegając, by nie brać go za głupca. Czy to nie wyraz desperacji Apostoła, który przeczy sam sobie? Niezupełnie. Paweł chce się w ten sposób odciąć od swoich przeciwników opisanych w 11,12-15. Po pierwsze, w przeciwieństwie do nich, jest świadom „głupoty” mowy, której się podjął. Po drugie, w swej mowie, w odróżnieniu od nich, będzie posługiwał się tylko i wyłącznie prawdą (12,6). Wydaje się zatem, że na głupotę mowy pochwalnej składają się według Pawła trzy rzeczy: 1) porównywanie się z innymi i polecanie samego siebie (cf. 10,12; 11,23a), 2) uciekanie się do kłamstw (11,16a; 12,6), 3) skupienie się na własnych osiągnięciach i zasługach dla wypromowania swojej osoby (11,1.16b.17.19.21). Paweł w swoim dyskursie zbliżył się do swoich przeciwników w porównywaniu się i skupieniu na swoich zasługach, czyli pierwszej i trzeciej kategorii wyróżnionych w tabeli poniżej

GŁUPIE CHLUBIENIE SIĘ	
Zawartość mowy	Mówiący
1) Chlubienie się przez auto-referencjalne porównanie (10,12; 11,5-6.12.18.19.21.22-23a)	<i>Przeciwnicy & Paweł</i>
2) Chlubienie się w oparciu o kłamstwa (11,31; 12,6)	<i>Przeciwnicy</i>
3) Chlubienie się skupione na własnych zasługach (11,1.7-29; 12,1-4)	<i>Przeciwnicy & Paweł</i>

³⁹ Cf. Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 735; Harris, *Second Corinthians*, s. 767.

⁴⁰ Holland twierdzi, że Paweł zaczyna mówić jak głupiec tylko od 11,16. Chwalenie się czymkolwiek innym poza pracą w Koryncie jest głupotą. Do tej kategorii należy także chluba, której przedmiotem są trudy i przeciwności (11,23b-29), a nawet apostołska słabość 11,30-33 i 12,1-10. Zob. G. Holland, „Speaking Like a Fool: Irony in 2 Corinthians 10–13”, w: S. E. Porter, T. H. Olbricht (red.), *Rhetoric and the New Testament. Essays from the 1992 Heidelberg Conference*, JSNTSup 90, Sheffield 1993, s. 254-263. Holland nie zauważa, że w 11,7-11 Paweł chlubi się swoją pracą w Koryncie, zaś chlubienie się ze słabości oznacza w rzeczywistości oddawanie chwały Panu.

Apostoł zna różnicę pomiędzy sobą i swoimi oponentami (11,16a). Jeśli jednak jego słuchaczom trudno ją uchwycić (εἰ δὲ μὴ γε), prosi ich aby przyjęli go nawet jako głupca i aroganckiego samochwałę (11,16b)⁴¹. Na tym etapie różnica rzeczywiście jest trudna do uchwycenia. Paweł stwierdza, że jego mowa nie jest zbudowana na Panu (οὐ κατὰ κύριον)⁴², mówi bowiem jak głupiec (ὡς ἐν ἀφοροσύνη) (11,17), według ludzkich standardów (κατὰ σάρκα, 11,18). Dlaczego dodaje jakby (ὡς)? Czyżby chciał w ten sposób zasygnalizować inne, ukryte znaczenie swojego dyskursu? Być może, co nie znaczy, że Apostoł jest w stanie zdjąć ze swej mowy odium głupoty. Wciąż jest to mowa κατὰ σάρκα, stwierdzenie dość szerokie, by zmieścić w nim chlubienie się swoim pochodzeniem oraz wizjami i objawieniami⁴³. Czymkolwiek chlubią się przeciwnicy (ἐν ᾧ δ' ἄν τις τολμᾷ), będzie się także chlubił Paweł, dla dobra swoich duchowych dzieci (11,21).

W ten sposób w 11,22 Apostoł angażuje się w porównanie z oponentami, którego częścią są popularne w mowie pochwalnej (*enkomiastionie*) tematy (*topoi*) pochodzenia i wykształcenia. Szczyt szaleństwa (*παραφρονῶν λαλῶν*) osiąga Paweł deklarując, że daleko przewyższa swych przeciwników sługa Chrystusa (ὕπερ ἐγώ, 11,23)⁴⁴. Potwierdza to dodatkowo elenchus cierpień i przeciwności, które Paweł zniósł dla Pana. Katalogi takie, włączane w starożytności w mowę pochwalną, służyły podkreśleniu hartu ducha i niezwykłych cech opisywanej osoby⁴⁵. Poranione ciało było jak poemat opiewający ofiary

⁴¹ Cf. *tenże*, s. 708. Moule sugeruje eliptyczną konstrukcję w 11,16 i dodając „tylko” tłumaczy: „Przyjmijcie mnie, nawet jeśli byście mieli mnie przyjąć *tylko* jako głupca”. Cf. C. F. D. Moule, *An Idiom Book of New Testament Greek*, Cambridge, London – New York 1959, s. 151. Furnish (*II Corinthians*, s. 496) w tym samym miejscu czyta: „przyjmijcie mnie *przynajmniej* jako głupca”.

⁴² Wyrażenie to powinno się czytać w opozycji do 2 Kor 10,17. In 11,1 – 12,10. Paweł nie chlubi się Panem, lecz swoimi osiągnięciami. Cf. Furnish, *II Corinthians*, s. 511.

⁴³ Cf. Zmijewski, *'Narrenrede'*, s. 203-204.

⁴⁴ Zmiejewski (*'Narrenrede'*, s. 243) wskazuje, że „szaleństwo” Pawła polega na przedmiocie chluby, czyli na jego byciu sługą Chrystusa.

⁴⁵ Na temat katalogów *peristaseis* w mowie starożytnej i u Pawła, zob. Arystoteles, *Rhet.* 1.9.8,15,31; Ciceron, *De or.* 2.343-346; *tenże*, *Part. or.* 77; Kwintylian, *Inst.* 3.7.12; Anaksymenes z Lampsaki, *Rhet. Alex.*, 3.1426a12-15; Seneka, *Ep.* 66.21; R. Hodgson, „Paul the Apostle and First Century Tribulation Lists”, *ZNW* 74 (1983) s. 59-80; J. T. Fitzgerald, *Cracks in an Earthen Vessel. An Examination of the Catalogues of Hardship in the Corinthian Correspondence*, SBLDS 99, Atlanta 1988; M. S. Ferrari, *Die Sprache des Leids in den paulinischen Peristasenkatalogen*, SBB 23; Stuttgart 1991, s. 237-259; M. Ebner, *Leidenslisten und Apostelbrief. Untersuchungen zu Form, Motivik und Funktion der Peristasenkataloge bei Paulus*, FB 66, Würzburg 1991, s. 93-172; DiCicco, *Ethos, Pathos and Logos*, s. 87-99; N. M.

poniesione dla ojczyzny, współobywateli, czy w zdobywaniu prawdziwej mądrości⁴⁶.

Z drugiej strony, Paweł włącza w swój katalog także biczowanie, które było ostateczną zniewagą i poniżeniem według grecko-rzymskich kanonów chwały⁴⁷. Czy Paweł chlubi się tu rzeczą, której powinien się wstydzić? Czy cały katalog *peristaseis* to już paradoksalne chlubienie się ze słabości? W naszym mniemaniu Paweł czyni ze swoich cierpień i trudów argument świadczący o jego wyższości nad przeciwnikami i nie jest to wcale chlubienie się słabościami (cf. ὑπὲρ ἑγῶ in 11,23a)⁴⁸. Ten robiący ogromne wrażenie elenchus wskazuje raczej na wytrwałość Apostoła przypominającego tu dowódcę wojskowego lub filozofa. Trudy (κόπος/ κοπίαω) związane są z jego ciężką pracą dla wspólnoty i dla Ewangelii⁴⁹. W grece wyrażenie to jest synonimem πόνος oznaczającego wysiłek żołnierza lub walczącego bohatera (np. Heraklesa)⁵⁰. U Józefa Flawiusza słowem tym opisuje się zmęczenie będące rezultatem walki lub nocnych marszy⁵¹. Kolejny termin, niebezpieczeństwa (κίνδυνος), w grecko-rzymskiej kulturze oznaczają często okazję do wypróbowania czyjejś odwagi⁵². Bezsenne noce (ἀγρυπνία) cechują dobrego lidera nieustannie

Watson, „The Philosopher Should Bathe and Brush his Teeth” – Congruence Between Word and Deed in Graeco-Roman Philosophy and Paul’s Letters to the Corinthians”, *ABR* 42(1994) s. 12; S. B. Andrews, „Too Weak not to Lead: The Form and Function of 2 Cor 11.23b-33”, *NTS* 41(1995) s. 265-276; D. C. Duling, „2 Corinthians 11:22: Historical Context, Rhetoric and Ethnic Identity”, w: J. Fotopoulos (red.), *The New Testament and Early Christian Literature in Greco-Roman Context. Studies in Honor of David E. Aune*, Leiden – Boston 2006, s. 80-82.

⁴⁶ Cf. Ksenofont, *Ages*. 6.2; Plutarch, *Mor.* 327A-C; 331C; Kwintylijan, *Inst.* 2.15.7.

⁴⁷ Zob. mowę Katona przeciw Kwintusowi Minuciusowi Termusowi cytowaną w: E. Sciarino, „Roman Oratory Before Ciceron: The Elder Cato and Gaius Gracchus”, W. Dominik, J. Hall (red.), *A Companion to Roman Rhetoric*, Malden, MA – Oxford, UK – Carlton 2007, s. 58. Na temat hańbiącego charakteru tej kary, zob. Józef Flawiusz, *A. J.* 4.238; Peterson, *Eloquence*, s. 121; J. A. Glancy, „Boasting of Beatings (2 Corinthians 11:23-25)”, *JBL* 123(2004) s. 101-103, 107-113, 118-135; Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 739-742.

⁴⁸ Cf. B. Malina, J. H. P. Neyrey, *Portraits of Paul. An Archeology of Ancient Personality*, Louisville 1996, s. 57-59; Peterson, *Eloquence*, s. 118; J. Lambrecht, „The Fool’s Speech and Its Context: Paul’s Particular Way of Arguing in 2 Cor 10 – 13”, *Bib* 82(2001) s. 307-308; Long, *Ancient Rhetoric*, s. 189; Duling, „2 Corinthians 11:22”, s. 82.

⁴⁹ Cf. Rz 16,12; 1 Kor 3,8; 4,12; 15,58; 16,16; 2 Kor 6,5; 10,15; 11,23.27; Kol 1,29; 1 Tes 1,3; 2,9; 3,5; 5,12.

⁵⁰ Cf. F. Hauck, „κόπος, κτλ.”, *TDNT* III, s. 827-829; C. Spicq, „κοπίαω, κτλ.”, *TLNT* II, s. 322-329.

⁵¹ Zob. Józef Flawiusz, *B. J.* 5.68, 307.

⁵² Na temat trudów (*labora*) i niebezpieczeństw (*pericula*) jako kosztach, które trzeba ponieść w drodze do chwały, zob. Ciceron, *Flp.* 14.12.32; Arystoteles, *Rhet.* 1.9.8-9.

czuwającego nad losem powierzonych sobie⁵³. „Głód” (λιμός) i „pragnienie” (δίψος) stanowią sposobność do wykazania się samoopanowaniem i niezłomną naturą, podobnie jak „posty” (νηστεία) i „zimno” (ψυχός)⁵⁴. Nawet nagość (γυμνότης), pozornie odbierająca honor i godność, może być odczytana jako próba charakteru⁵⁵. W tym sensie pojawia się w 1 Kor 4,11 i Rz 8,35, w enkomionie Odyseusza pióra Libaniasza⁵⁶, czy w pochwaleniu Diogenesa autorstwa Epikteta „Być nagim jest lepsze niż szkarłatna szata, a spać na gołej ziemi to lepsze niż najwygodniejsze łożo”⁵⁷.

Wracając do razów i biczowania (11,24-25), Paweł tak ściśle łączy je ze swoimi *res gesta*, że nie wydają się one stanowić tu oddzielnej kategorii. Wymienia je pomiędzy śmiertelnymi niebezpieczeństwami (θάνατος) i nocą spędzoną jako rozbitek na morzu (11,25). Poza tym pomiędzy *enkomiami* Libaniasza znajdujemy także mowę chwalcą Tersytyesa, w której homerycki bohater wykazuje wytrwałość i cierpliwe znoszenie razów i upokorzeń⁵⁸. Wreszcie, jeśli Paweł cierpi jako sługa Chrystusa, razy i prześladowania w szczególny sposób czynią go podobnym do Pana.

W tym samym kluczu κατά σάρκα należy czytać Pawłowe chlubienie się wizjami i objawieniami, które sam Apostoł uznaje za bezużyteczne (12,1)⁵⁹. Wreszcie pod koniec *peroratio* (12,11-18) Paweł, pomimo świadomości ryzyka które podejmuje, stwierdza, że stał się głupcem (pustym samochwałą) w oczach wspólnoty (12,11). Czy więc kompletnie zawiódł w swoim chlubieniu się nie potrafiąc sprostać kryteriom chluby w Panu? Nie. Przyjrzyjmy się teraz, jak Apostoł stopniowo przekształca swą ego-centriczną mowę w mowę, w której ostatecznie odda chwałę Panu.

⁵³ Cf. Arian, *Anab.* 7.9.6-9; 7.10.1-7; Epiktet, *Diatr.* 1.7.30; 3.15.11; 3.22.45-49; Sallust, *Bell. Jug.* 85.33; Plutarch, *Mor.* 326D-E; Ciceron, *Brut.* 1.3.2; Tenże, *Flp.* 4.6.16; 6.6.17; 8.11.32; 14.7.20; Tenże, *Cat. 1* – 3.

⁵⁴ Cf. Ksenofont, *Mem.* 4.5.9; Dio Chryzostom, *Or.* 8.16.

⁵⁵ Martin (2 *Corinthians*, s. 380) twierdzi, że ψυχός, „zimno” i γυμνότης „nagość” idą pod prąd Pawłowego *cursus honorum*, mogąc budzić tylko niesmak i przerażenie.

⁵⁶ Cf. Libanius, *Progymnasmata. Model Exercises in Greek Prose Composition and Rhetoric*, tł. ang. C. A. Gibson, SBLWAW 27, Atlanta, GA 2008, s. 217.

⁵⁷ Zob. Epiktet, *Diatr.* 1.14.7. Cf. *tamże*, 1.24.13; 3.22.45-47.

⁵⁸ Zob. Libanius, *Progymnasmata*, s. 237.

⁵⁹ Harris słusznie dostrzega powiązanie między 12,1 and 11,1.16, nazywając to pierwsze „świeżą apologią głupiego chlubienia się”, które przyniosło mu tyle wstydu (11,17-18.21b). Cf. Harris, *Second Corinthians*, s. 831.

3.2 Od głupoty do chlubienia się w Panu

Jak zauważyliśmy, Paweł podkreśla, że w swym chlubieniu różni się od swoich przeciwników. Po pierwsze, jest świadom głupoty swojego przedsięwzięcia i wyznacza mu pewne granice (cf. 11,1.16.17.21.23; 12,11). Po drugie, używa chlubienia się jako narzędzia w walce o wspólnotę i promowaniu właściwego modelu apostołatu (10,17-18; 12,9d-10; 13,3-4)⁶⁰. Po trzecie wreszcie, ostatecznie przekształca swoją ego-centriczną mowę w mowę pochwalną na cześć Pana. Jak tego dokonuje? Posłuzy mu ku temu paradoksalne chlubienie się słabością.

Temat słabości przewija się w 2 Kor 10–13 praktycznie od początku (10,1.10; 11,6.7.21). Wyływa także na powierzchnię pod koniec katalogu *peristaseis*, w 11,29, lecz otwarte chlubienie się słabością pojawia się dopiero w 11,30: „Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości”. Jaką rolę w argumentacji Pawła odgrywa ten wers? Czy jest to podsumowanie katalogu *peristaseis* w 11,23b-29, czy też wstęp do opisu tego, co spotkało Pawła w Damaszku?

Według przedstawionego powyżej schematu mowy Pawła, 11,30 otwiera nową sekcję 11,30-33, którą określiliśmy jako *transitio* do 12,1-10. Choć słownictwem jest ona zbliżona do katalogu *peristaseis*⁶¹, konceptualnie przynależy ona do 12,1-10 i przygotowuje już paradoksalne zakończenie Pawłowego chlubienia się z wizji i objawień (12,1.6.9-10)⁶². Poza łączącym je słownictwem i tematami, dwa kolejne dowody na przynależność 11,30-33 do 12,1-10 to charakter literacki i interpretacja retoryczna katalogu *peristaseis*. Po pierwsze, lista cierpień Pawła ma ogólny charakter i daje wrażenie kompletnej. Po co dołączać do niej kolejne, konkretne wydarzenie ucieczki z Damaszku? Po drugie, 2 Kor 11,23b-29 dowo-

⁶⁰ Cf. F. Young, D. F. Ford, *Meaning and Truth in 2 Corinthians*, SPCK; Grand Rapids, MI – London 1987, s. 14; J. M. Court, „The Controversy with the adversaries of the Paul’s Apostolate in the Context of the Relations to the Corinthians Congregation (2 Kor 12,14-13,13)”, w: E. Lohse (red.), *Verteidigung und Begründung des Apostolischen Amtes (2 Kor 10-13)*, MSB 11, Roma 1992, s. 95-96, 100.

⁶¹ Z semantycznego punktu widzenia sekcja może należeć zarówno do 11,23b-29 (zob. ἀσθενέω/ ἀσθένεια w 11,29.30) i do 12,1-10 (zob. ἀσθενέω/ ἀσθένεια w 11,30; 12,5.9.10; καυχάομαι 11,30; 12,1.5.6.9).

⁶² Według Thrall (*Second Corinthians*, t. 2, s. 759-760) 11,30 należy potraktować jako punkt zwrotny w dyskursie Pawła. Stwierdzenie z 11,18, κἀγὼ καυχῆσομαι, dotyczące chlubienia się według standardów przeciwników, zostaje zastąpione chlubieniem się ze słabości. Podobnie D. E. Garland, *2 Corinthians*, NAC 29, Nashville 1999, s. 504; Harris, *Second Corinthians*, s. 816; Pitta, *Seconda Corinzi*, s. 474. Z drugiej strony, zob. Zmijewski (‘Narrenrede’, s. 275-277), Furnish (*II Corinthians*, s. 521, 539), Lambrecht (*Second Corinthians*, s. 195) którzy czytają 11,30 jako podsumowanie dotychczasowego chlubienia się i zapowiedź tematów w 12,1-10.

dzi wyższości Pawła jako apostoła i jego siły. Pawłowe chlubienie się słabością przenosi całą mowę na zupełnie nowy poziom.

Innymi słowy w 11,30-33 Paweł dokonuje w swej mowie ważnego zwrotu. Koryntianie, słuchający do tej pory apostolskiego *tour de force*, chlubienia się κατὰ σάρκα, słyszą teraz zapowiedź nowej mowy, skomponowanej w całości ze słabości. Tym, co następuje po tej zapowiedzi, jest konkretny przykład takiej słabości w życiu samego Pawła, jego ucieczka z Damaszku⁶³. Ucieczka z miasta, w którym Paweł prowadził działalność misyjną, i pozostawienie tam rodzącej się wspólnoty, na pewno nie może być zaliczone do sukcesów apostolskich⁶⁴. Niektórzy egzegeci dostrzegali tu odwrócenie rzymskiego motywu *corona muralis*, i.e., nagrody przeznaczonej dla żołnierza, który jako pierwszy wdarł się na mury miasta⁶⁵. Paweł w pośpiechu spuszczaający się z murów Damaszku jest patetycznie słaby i, co więcej, zamierza się swą słabością chwalić.

Byłoby jednak błędem sądzić, że wspólnota od tej pory słucha już zupełnie innej mowy, różnej od praktyk Pawłowych przeciwników. W rzeczywistości chlubienie się według ciała będzie kontynuowane w 12,1-4. W 11,30 Paweł podejmuje jednak pierwszy krok, mający na celu przerzucenie ciężaru dyskursu z siebie samego na Pana. Dalej, w 12,1, Apostoł mówi o bezużyteczności mowy (ὁ σὺμφέρων) skupionej na ludzkich zasługach. Tylko zewnętrzna konieczność zmusza go do pojęcia jej na nowo dla dowiedzenia swojej wyższości w obszarze wizji i objawień⁶⁶. Temat ten przygotowuje także kluczową

⁶³ J. L. Sumney, „Paul’s ‘Weakness’: An Integral Part of His Conception of Apostleship”, JSNT 52(1993) s. 90: „Perhaps this episode, as the epitome of his early experience of preaching, moved Paul to understand his ministry as one of suffering and weakness, as a reflection of or imitation of Christ’s sufferings”.

⁶⁴ Cf. Bachmann, *Der zweite Brief*, s. 387.

⁶⁵ Paweł rysuje kontrast pomiędzy swoją ucieczką z murów miejskich i odważną wspinaczką żołnierza. Zob. E. A. Judge, „Paul’s Boasting in Relation to Contemporary Professional Practice”, ABR 16(1968) s. 37-5037-50; ; S. H. Travis, „Paul’s Boasting in 2 Corinthians 10 – 12”, SE 6(1973) s. 530; Furnish, *II Corinthians*, s. 542; Martin, *2 Corinthians*, s. 384; Witherington, *Conflict and Community*, s. 458-459. Choć aluzja sama w sobie jest możliwa, słuchaczom Pawła raczej trudno byłoby ją uchwycić. Cf. Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 764-765; Harris, *Second Corinthians*, s. 824.

⁶⁶ Wzmianka o „trzecim niebie” (12,2) i „mnogości (ὑπερβολή) objawień” sugeruje, że Paweł przewyższa swych oponentów także na polu doświadczeń mistycznych. Na temat różnej percepcji doświadczeń mistycznych u Pawła i u jego przeciwników, zob. E. Fuchs, „La faiblesse, gloire de l’apostolat selon Paul (étude sur 2 Co 10–13)”, ETR 55(1980) s. 241. Podczas gdy dla nich były one drogą do zdobycia uznania i chwały, dla Pawła są sposobem uczestniczenia w mocy Chrystusa.

opowieść o „ościeniu dla ciała” opisanym w 12,5-10. To właśnie z powodu obfitości (ὑπερβολή) objawień Paweł otrzymał σκόλωψ, aby zapobiegał jego zbyt niemu wywyższaniu się (12,7) ⁶⁷.

Pozostawiając na boku identyfikację samego „ościenia”, który prawdopodobnie oznacza jakąś dobrze Koryntianom znaną chorobę Apostoła, skupmy się na roli tego opowiadania. Jest ono o tyle ważne, że Paweł nie podał jeszcze uzasadnienia swojego paradoksalnego chlubienia się słabościami (cf. 11,30; 12,5). Jeśli nie chce, aby było ono uważane za jego kaprys, musi je odnieść do Chrystusa. Apostoł nie gloryfikuje swojej słabości jako takiej, określając ją jako pochodzącą także od Szatana. Prosi Pana, aby uwolnił go od cierpienia, które przeszkadza mu wypełniać misję apostołską. Odmowna odpowiedź, którą słyszy od Chrystusa, wskazuje, że cierpienie i słabość są integralną, zamierzoną przez Boga, częścią życia apostoła: „Wystarczy ci mojej łaski, moc bowiem w słabości się doskonali” (12,9b-c). Zdanie to przypomina swoim kształtem krótką, łatwą do zapamiętania maksymę zawierającą w sobie Chrystologiczne principium, na które czekała mowa Pawła⁶⁸. Słowo Pana ostatecznie tłumaczy Pawłowe wycofanie się ze światowego chlubienia się i przejście do chluby ze słabości. Słabość staje się tu okazją, aby sługa przez cierpienie tym bardziej upodobnił się do swego Pana⁶⁹. W ten sposób Paweł prezentuje się także jako wzór autentycznego ucznia Chrystusa. W każdym z ochrzczonych moc Boża manifestuje się poprzez ludzką słabość.

W świetle doświadczenia opisanego w 12,7-9a Paweł przekształca całą mowę, w której chlubił się sobą, w Chrystocentryczny dyskurs. Następująca później deklaracja jest konkluzją tego, co zostało powiedziane do tej pory: „Tym chętniej będę się zatem chlubił raczej z moich słabości, aby mogła na mnie spocząć moc

⁶⁷ Według Thrall (*Second Corinthians*, t. 2, s. 784, 806) wskazuje na ścisłe powiązanie pomiędzy wizjami i doświadczeniem „ościenia dla ciała”, który jest antidotum na poczucie wyjątkowości, które mogło zagrażać Apostołowi. Cf. także Harris, *Second Corinthians*, s. 857; Zmijewski, *'Narrenrede'*, s. 366.

⁶⁸ Czas perfektum (εἶρηκεν) sugeruje, że to, co Chrystus zakomunikował Apostołowi, pozostaje wciąż aktualne: jego łaska wystarcza Apostołowi, czyniąc zbytecznym usunięcie „ciernia”. Cf. Bachmann, *Der zweite Brief*, s. 401; Barrett, *Second Corinthians*, s. 316; Zmijewski, *'Narrenrede'*, s. 378; Furnish, *II Corinthians*, s. 530; Thrall, *Second Corinthians*, t. 2, s. 821; Harris, *Second Corinthians*, s. 861.

⁶⁹ Cf. D. L. Akin, „Triumphalism, Suffering and Spiritual Maturity. An Exposition of 2 Corinthians 12:1-10 in Its Literary, Theological and Historical Context”, *CTR* 4(1989) 139-140; D. A. Black, „Paulus Infirmus. The Pauline Concept of Weakness”, *GTJ* 5(1984) s. 86; Fuchs, „La faiblesse”, s. 240-241.

Chrystusa⁷⁰. Ponieważ słabość jest momentem i miejscem, w którym moc Boża osiąga swoją doskonałość (τελέω, 12,9c), od teraz Paweł porzuca chlubienie się apostołskimi osiągnięciami. Celem tej nowej chluby jest sprawić, aby moc Boża spoczęła na Apostole⁷⁰. Nie może ona działać tam, gdzie człowiek uznaje się za samowystarczalnego. Ilekroć Paweł wyznaje, że jest kruchym ziemskim naczyniem, prześladowanym, poniżanym, zmagającym się z przeciwnościami, wówczas doświadcza działającej w nim Bożej mocy⁷¹.

Ostatni krok Apostoła to stwierdzenie, że cieszy się ze swoich słabości, czyli z „obelg, przeciwności, prześladowań, nieszczęść” (12,10a). Ta krótka lista obejmuje ubóstwo przepowiadania bez wsparcia wspólnoty (11,7-15), przeciwności i próby wyliczone w katalogu *peristaseis* (11,23b-29), wydarzenie w Damaszku (11,31-33) i tajemniczy oścień dla ciała (12,5-10). Apostoł celowo kieruje uwagę swych słuchaczy do tego, co było przedmiotem jego chlubienia się w 11,1 – 12,10 i zaprasza ich, aby zinterpretowali to w nowym świetle. Chce, aby pojęli, że w swojej mowie chlubił się apostołską mocą, która w istocie była mocą Bożą działającą w jego ludzkiej słabości. Stwierdzenie z 12,10 wyciąga na światło dzienne to, co dla Pawła było jasne, ale czego ze względu na *synkrisis* ze swymi przeciwnikami nie mógł od razu jasno stwierdzić. Ponieważ podkreślali oni swój apostołski autorytet i siłę, Apostoł wykazał, że jest im nie tylko równy, ale przewyższa, pod każdym względem. Równocześnie dowiódł, że pragnienie władzy i umiłowanie siły przeciwników jest groźne i niszczące dla wspólnoty (11,13-15.20), podczas gdy jego władza ją buduje. Ostatecznie paradoksalne chlubienie się ze słabości ukazuje jeszcze jedną ważną różnicę pomiędzy Pawłem i jego przeciwnikami. Ich siła jest czysto ludzka, podczas gdy Paweł opiera się na mocy pochodzącej od Pana. Jego słabość zakorzeniona w mocy Chrystusa jest z pewnością potężniejsza niż ich moc. Cały proces transformacji mowy Pawła może być schematycznie przedstawiony w następujący sposób:

<p>1. 11,1-6 <i>Ego-centriczne chlubienie się</i></p>	<p><i>Wstęp:</i> prośba o tolerancję dla Pawła, który wkracza w <i>ego-centriczne</i> chlubienie się, aby ratować wspólnotę (11,1-4). <i>Teza:</i> Paweł przewyższa super-apostołów w „znajomości” Chrystusa (11,5-6)</p>
--	---

⁷⁰ Lambrecht (*Second Corinthians*, s. 204) podkreśla ingresywny character aorystu ἐπισκηνώσῃ w 12,9e. Efektem Pawłowego chlubienia się jest fakt, że spoczywa na nim łaska Boża.

⁷¹ Cf. Black, „Paulus Infirmus”, s. 86.

2. 11,7-15 <i>Ego-centriczne chlubienie się</i>	<i>Przepowiadanie bez zapłaty:</i> Paweł jako przykład miłości do wspólnoty (11,7-11) i jego wyższość wobec przeciwników (11,12-15): ἡ καύχησις αὐτῆ οὐ φραγήσεται εἰς ἐμέ (11,10)
3. 11,23-29 <i>Ego-centriczne chlubienie się</i>	<i>Katalog peristaseis:</i> Nieporównywalne jarzmo Pawłowych utrapień i jego wyższość w byciu sługą Chrystusa παραφρονῶν λαλῶ, ὑπὲρ ἐγώ (11,23a)
ZAPOWIEDŹ ZMIANY PARADYGMATU	
4. 11,30-33 <i>Chlubienie się ze słabości</i>	<i>Ucieczka z Damaszku:</i> Misyjna porażka Pawła: τὰ τῆς ἀσθενείας μου καυχῆσομαι (11,30)
5. 12,1-4 <i>Ego-centriczne chlubienie się</i>	<i>Wizje i objawienia:</i> Wyższość Pawła wobec przeciwników w obszarze doświadczeń mistycznych: οὐ συμφέρον μὲν, ἐλεύσομαι δὲ εἰς ὄπτασις καὶ ἀποκαλύψεις (12,1)
ZMIANA PARADYGMATU	
6. 12,5-10 <i>Chlubienie się ze słabości</i>	<i>Ościenienie dla ciała i objawienie Pana:</i> <i>Wstęp:</i> Paweł rezygnuje z chlubienia się swoimi osiągnięciami apostołskimi οὐ καυχῆσομαι εἰ μὴ ἐν ταῖς ἀσθενείαις (12,5). <i>Uzasadnienie:</i> Opowiadanie o „ościeniu dla ciała” i jego interpretacja (12,5-9a-c). <i>Konkluzja:</i> <i>Chrystocentryczne chlubienie się</i> (12,9d-10): ἥδιστα οὖν μᾶλλον καυχῆσομαι ἐν ταῖς ἀσθενείαις μου, ἵνα ἐπισκηνώσῃ ἐπ’ ἐμὲ ἡ δύναμις τοῦ Χριστοῦ. (12,9de)
12,10: RETROSPEKCJA I KLIMAKS DO 11,1 – 12,10:	
Nowe odczytanie apostołskich osiągnięć jako objawienia mocy Bożej działającej poprzez słabość Pawła: διὸ εὐδοκῶ ἐν ἀσθενείαις, ἐν ὕβρεσιν, ἐν ἀνάγκαις, ἐν διωγμοῖς καὶ στενοχωρίαις, ὑπὲρ Χριστοῦ (12,10a)	

4. Zakończenie

Jeśli słabość Apostoła jest miejscem, gdzie Bóg objawia swoją moc, to chlubienie się z niej nie jest *de facto* chlubieniem się w Panu. Nie jest już *ego-centriczne*; to chlubienie się w mocy Bożej⁷². Apostoł ostatecznie uznaje, że bez Chrystusa jest niczym (12,11)⁷³. Czy wyznanie z 2 Kor 12,19, gdzie Apostoł stwierdza,

⁷² Cf. Peterson, *Eloquence*, s. 127-128: „This is what ‘boasting in the Lord’ (10:17) is finally seen to be, because Paul’s weakness is nothing less than the place where the power of the crucified Lord is revealed (12:9; cf. 13:3-4)”.

⁷³ Cf. H. D. Betz, *Der Apostel Paulus und die sokratische Tradition. Eine exegetische Untersuchung zu seiner Apologie 2 Kor 10-13*, BHT 45, Tübingen 1972, s. 141. Czasownik w stronie biernej κατεργάσθη sugeruje także, że Paweł przypisuje znaki swego apostołatu

że mówił w Chrystusie dla zbudowania wspólnoty, nie jest ostatecznie potwierdzeniem, że ostatecznie przeszedł on pozytywnie test uzasadnionego chlubienia się? Paweł po ukazaniu swojej wyższości nad przeciwnikami, po pokonaniu ich własną bronią, stwierdził, że apostołska moc nie pochodzi od niego. Ego-centriczna mowa została obrócona w mowę pochwalną na cześć Pana, który złożył swe skarby „w glinianych naczyniach” swoich sług (2 Kor 4,7).